

Sygn. akt V ACa 737/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela
Sędziowie:	SSA Barbara Rączka-Sekścińska SSO del. Małgorzata Gajewska (spr.)
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Halina Szulc

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.
przeciwko A. K. i H. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego wB.

z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt I C (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do obojga pozwanych w ten sposób, że:

- a) w punkcie I (pierwszym) oddala powództwo;
- b) w punkcie II (drugim) zasądza od powódki na rzecz pozwanej A. K. kwotę 7 200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- c) w punkcie III (trzecim) zasądza od powódki na rzecz pozwanego H. K. kwotę 7 200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. kwotę 5 000 (pięć tysięcy) złotych tytułem opłaty od apelacji, od której pozwany został zwolniony.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 737/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych A. K. i H. K. kwoty 100.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w B. uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 8.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że J. P. był właścicielem zabudowanej nieruchomości stanowiącej gospodarstwo rolne, położonej w N., gmina (...), o powierzchni 2.16.00 ha, dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Dzierżawcą tej nieruchomości do dnia 1 grudnia 2005 r. był pozwany H. K.. Pozwany pomagał J. P. od czasu do czasu przywożąc zakupy, opłacając rachunki i załatwiając drobne sprawy życia codziennego. Wobec sygnałów, iż J. P. nie jest w stanie zadbać o siebie i potrzebuje opieki, jego syn A. D. we wrześniu 2005 r. doprowadził do wszczęcia postępowania o ubezwłasnowolnienie. W dniu 10 listopada 2005 r. biegły sądowy, lekarz psychiatra R. B., na potrzeby postępowania o ubezwłasnowolnienie przeprowadził badanie sądowo - psychiatryczne J. P. i rozpoznał u badanego otępienie intelektualne w stopniu głębokim z powodu postępującej miażdżycy uogólnionej, w związku z czym stwierdził, iż nie jest on zdolny do samodzielnego bytu, reprezentowania swoich interesów i kierowania swoim postępowaniem. Pozwany H. K. wiedział o tym, iż toczy się postępowanie o ubezwłasnowolnienie J. P., mimo to zamierzał doprowadzić do sprzedaży nieruchomości J. P., aby dysponować uzyskanymi w ten sposób pieniędzmi. W tym celu pozwany H. K. skontaktował się z pośrednikiem M. Ł., który zaoferował mu pośrednictwo w zbyciu nieruchomości J. P.. W następstwie prowadzonych przez H. K. działań doszło do podpisania w dniu 23 grudnia 2005 r. przez J. P. aktu notarialnego - warunkowej umowy sprzedaży. W akcie

notarialnym przywiezionym do domu J. P. przez notariusza oraz pośrednika w obrocie nieruchomościami - M. Ł., J. P. zobowiązał się do zbycia nieruchomości położonej w N. na rzecz powodowej spółki, wówczas działającej pod nazwą (...) sp. z o.o. za cenę 880.000 zł. W ramach tej umowy M. Ł. przekazał J. P. tytułem zadatku w imieniu powodowej spółki kwotę 100.000 zł, którą uprzednio otrzymał od J. W.. J. P. pokwitował przyjęcie od pośrednika kwoty 100.000 zł. Wskazana suma została zaliczona na poczet ceny nabycia omawianej nieruchomości, przy czym H. K. włączył ją następnie w skład swojego majątku.

J. P. udzielił pełnomocnictwa pozwanemu H. K. do zawarcia w jego imieniu umowy przenoszącej własność przedmiotowej nieruchomości. W dniu 12 stycznia 2006 r. w wykonaniu umowy warunkowej, H. K. działając w imieniu J. P. zawarł z powódką umowę przeniesienia własności opisanej wyżej nieruchomości. H. K. wskazał swój rachunek bankowy jako ten, na który należy przekazać resztę ceny w kwocie 780.000 zł. Kwota 780.000 zł została wpłacona na konto pozwanego H. K.. W tym czasie między pozwanymi istniała wspólność majątkowa małżeńska, zatem środki pochodzące zarówno z umowy warunkowej, jak i umowy przenoszącej własność stały się elementem majątku wspólnego. Za środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości pozwany H. K. nabył dla siebie oraz żony A. K. nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym oraz dwa samochody osobowe.

Postanowieniem z dnia 23 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w B. w sprawie sygn. akt 1 Ns(...) ubezwłasnowolnił całkowicie z powodu otępienia intelektualnego w stopniu głębokim w związku z postępującą miażdżycą uogólnioną J. P.. Opiekunem prawnym J. P. został jego syn, A. D..

W dniu 29 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w B. w sprawie o sygn. akt I C (...) ustalił, że warunkowa umowa sprzedaży z dnia 23 grudnia 2005 r. oraz umowa stanowcza z dnia 12 stycznia 2006 r. są nieważne. W oparciu o dowód z opinii sądowo - psychiatrycznej Uniwersytetu (...) w T. Katedry (...) ustalono, że J. P. nie był w stanie świadomie podjąć decyzji i wyrazić swej woli odnośnie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

A. D. nabył w całości spadek po J. P..

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy w B. w sprawie o sygn. III K (...) uznał oskarżonego H. K. za winnego tego, że w dniu 12 stycznia 2006 r. w B., w kancelarii notarialnej przy ulicy (...), działając w celu osiągnięcia korzyści

majątkowej i posługując się upoważnieniem uzyskanym od J. P. - osoby otepiałej intelektualnie w stopniu głębokim, co do której toczyło się postępowanie o ubezwłasnowolnienie, doprowadził J. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 880.000 zł w ten sposób, że wyzyskując niezdolność J. P. jako osoby otepiałej intelektualnie w stopniu głębokim do należytego pojmowania przedsiębranego działania, na podstawie umowy - aktu notarialnego Repertorium A numer (...), sprzedał za kwotę 880.000 zł powódce zabudowaną nieruchomość, stanowiącą gospodarstwo rolne, położoną w N., gmina (...), o obszarze 2.16.00 ha, wpisaną w księdze wieczystej Kw numer(...) Sądu Rejonowego w B., a uzyskaną kwotę pieniędzy z tytułu zapłaconej ceny włączył w skład swojego majątku, czym działał na szkodę J. P., to jest za winnego występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 294 § 1 k.k., wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1 i § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 320 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 150 zł. Wyrok ten uprawomocnił się wobec oddalenia apelacji oskarżonego. W trakcie postępowania karnego oskarżony H. K. wyjaśnił, że w dniu 23 grudnia 2005 r. po zawarciu umowy warunkowej sprzedaży nieruchomości przyjął 100.000 złotych zaliczki jako pełnomocnik J. P..

Między powódką a pozwanymi trwały negocjacje w sprawie zwrotu przez pozwanych sumy zapłaconej przez powódkę tytułem ceny sprzedaży nieruchomości. W dniu 4 lipca 2011 r. zostało zawarte pomiędzy pozwanymi a powódką porozumienie, na mocy którego pozwani zobowiązali się do zapłaty na rzecz powódki kwoty 100.000 zł w przypadku, gdy Sąd Okręgowy w K. oddali roszczenie o zapłatę tej kwoty w stosunku do A. D.. W porozumieniu tym pozwani wskazali, iż uznają, że kwotę tę H. K. przejął od J. P..

W związku z tym, że nieruchomość objęta nieważną czynnością prawną sprzedaży została przejęta przez spadkobiercę sprzedającego J. P., powódka wystąpiła do A. D. o zwrot kwoty zadatku w kwocie 100.000 zł. Sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w K. pod sygn. akt I C (...). Wyrokiem z dnia 21 listopada 2012r. Sąd Apelacyjny w K. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. w ten

sposób, że oddalił powództwo w stosunku do spadkobiercy J. P. o zwrot zapłaconego zadatku w kwocie 100.000 zł.

W sprawie o sygn. akt I C (...), w której powódka domagała się zapłaty solidarnie od pozwanych kwoty 780.000 zł tytułem ceny sprzedaży nieruchomości położonej w N., wyrokiem z dnia 27 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w B. uznał powództwo za zasadne. Wyrok ten na skutek apelacji pozwanych został zmieniony jedynie w zakresie odsetek, w pozostałym zakresie apelacja pozwanych została oddalona.

Sąd I instancji uznał, iż podstawy prawnej żądania powódki należało upatrywać w art. 405 k.c. Wskazał, iż powódka uiściła dochodzoną kwotę 100.000 zł na poczet ceny sprzedaży nieruchomości położonej w N. przy zawarciu umowy warunkowej z dnia 23 grudnia 2005r. Wymieniona umowa warunkowa, jak też umowa przenosząca własność nieruchomości z dnia 12 stycznia 2006 r. wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 29 grudnia 2010 r. zostały uznane za nieważne. Wobec powyższego świadczenie, jakie uzyskał pozwany H. K. było nienależne, bowiem powódka dokonując zapłaty ceny nabycia nieruchomości, wskutek uznania umów za nieważne, nie uzyskała nic w zamian za dokonane świadczenie, natomiast pozwani wzbogacili się kosztem majątku powódki. W wyniku zawarcia przedmiotowych umów doszło do przesunięcia majątkowego polegającego na tym, iż pozwany H. K. uzyskał kwotę 880.000 zł uiszczoną przez powódkę tytułem ceny nabycia przedmiotowej nieruchomości, jednakże uzyskanej kwoty nie przekazał drugiej stronie powyższych umów, tj. J. P., lecz włączył ją do własnego majątku. Fakt ten wynika z prawomocnego wyroku skazującego Sądu Rejonowego w B. z dnia 19 stycznia 2011 r. Zgodnie z art 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Zatem, skoro pozwany H. K. został uznany winnym tego, iż kwotę dochodzoną w niniejszym postępowaniu uzyskał na skutek tego, iż doprowadził J. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości wyzyskując jego niezdolność do należytego pojmowania danej czynności, tym samym istnieje po jego stronie obowiązek zwrotu uzyskanej w wyniku popełnienia przestępstwa kwoty 880.000 zł. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 27 listopada 2013 r., zmienionym następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w G. z dnia 31 października 2014 r. w zakresie żądania zasądzenia odsetek, Sąd zasądził już solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 780.000 zł uiszczoną tytułem ceny nabycia nieruchomości. Co do pozostałej do zapłaty kwoty w wysokości 100.000 dochodzonej w niniejszym

postępowaniu między stronami toczyły się dalsze negocjacje. Pozwani zawarli w dniu 4 lipca 2011 r. porozumienie z powódką, na mocy

którego zobowiązali się do zwrotu kwoty 100.000 zł w przypadku, gdy Sąd Okręgowy w K. oddalił roszczenie o zapłatę tej kwoty w stosunku do A. D.. W porozumieniu tym pozwani potwierdzili, że pozwany H. K. przejął od J. P. kwotę 100.000 zł. Warunek uzgodniony w porozumieniu ziścił się, bowiem wyrokiem z dnia 21 listopada 2012 r. Sąd Apelacyjny w K. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. w ten sposób, że oddalił powództwo w stosunku do spadkobiercy J. A. D. o zwrot zapłaconego przez powódkę zadatku w kwocie 100.000 zł. Sąd Okręgowy potraktował powyższe porozumienie jako uznanie niewłaściwe długu przez oboje pozwanych, które wprawdzie nie prowadzi do powstania nowego zobowiązania, ale powoduje przesunięcie ciężaru dowodu. Dysponujący uznaniem dłużnika wierzyciel nie musi udowadniać, że uznany dług istnieje, lecz to dłużnik, jeżeli kwestionuje istnienie długu, winien wykazać, że jego zobowiązanie nie istnieje. Pozwana nie przeprowadziła jednak skutecznie dowodu na taką okoliczność. W swoich zeznaniach pozwana wprawdzie kwestionowała, iż jest dłużniczką powodowej spółki, co było podyktowane subiektywną oceną roszczenia powódki, natomiast przyznała, iż chciała oddać powódce uzyskane z tytułu sprzedaży nieruchomości pieniądze, brała udział w prowadzonych z J. W. negocjacjach i przynajmniej w początkowym etapie rozmów nie zamierzała utrudniać egzekwowania przez spółkę należności.

Sąd I instancji ocenił podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia powódki jako niezasadny; za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia, tj. termin wymagalności roszczenia powódki uznał datę wydania przez Sąd Apelacyjny w K. wyroku zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego, tj. dzień 21 listopada 2012 r. Wskazał, iż dopiero w tej dacie powódka powzięła wiedzę o podmiocie, który w rzeczywistości jest zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia, bowiem początkowo Sąd I instancji przyjął, iż zobowiązany jest spadkobierca J. P., A. D.. Tym samym trzyletni termin przedawnienia roszczenia powódki, związanego z prowadzoną przez spółkę działalnością gospodarczą upływał w dniu 21 listopada 2015 r., natomiast powódka wniosła powództwo w niniejszej sprawie w kwietniu 2015 r.

Mając powyższe na uwadze. Sąd na podstawie art. 405 k.c. oraz art. 369 k.c. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, na zasadzie art. 481 k.c., przyjmując, iż odsetki należne są od daty wyznaczonej w wezwaniu do zapłaty, tj. upływu 5 dni od dnia 3 kwietnia 2015 r., zaś o kosztach postępowania rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Z racji tego, iż pozwani przegrali niniejszą sprawę, Sąd na podstawie przytoczonego wyżej przepisu i § 6 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za

czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz. U. 2013 r., póź. 490) zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 8.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 wyroku).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany H. K., który zarzucił naruszenie prawa materialnego w zakresie podniesionego zarzutu przedawnienia oraz oceny treści oświadczeń wynikających z porozumienia z dnia 4 lipca 2014 r. Pozwany wniósł o uchylenie wyroku w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku w całości w stosunku do obojga pozwanych.

Sąd Apelacyjny aprobuje dokonane przez Sąd I instancji ustalenia, uznając je za własne, a także zgadza się z przeprowadzoną przez ten Sąd oceną dowodów. Sąd przychyliła się także do oceny prawnej dochodzonego roszczenia, za wyjątkiem stanowiska Sąd I instancji w kwestii początku biegu przedawnienia roszczenia powódki. Zdaniem

Sądu Apelacyjnego roszczenie powódki dochodzone pozwem uległo przedawnieniu wobec czego koniecznym stała się zmiana zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa.

W realiach niniejszej sprawy powódka dochodziła od pozwanych kwoty 100.000 zł którą uzyskali na skutek jej przywłaszczenia przez pozwanego H. K. w wyniku czynu niedozwolonego popełnionego na szkodę J. P.. Pozwani w toku postępowania podnieśli zarzut przedawnienia, jednakże Sąd Okręgowy nie uwzględnił go. Sąd uznał, że podstawę prawną roszczenia powódki stanowi przepis art. 405 k.c., natomiast termin przedawnienia rozpoczął bieg w dacie wydania przez Sąd Apelacyjny w K. wyroku zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego tj. w dniu 21 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy argumentował to tym, że dopiero w tej dacie powódka miała wiedzę o podmiocie, który w rzeczywistości był zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podstawa prawna roszczenia powódki wskazana przez Sąd I instancji jest trafna. Jak słusznie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pozwani uzyskali świadczenie nienależne kosztem majątku powódki na skutek działań podjętych przez pozwanego H. K. - bowiem powódka dokonując zapłaty ceny z

tytułu umowy kupna nieruchomości, do której zawarcia doprowadził pozwany, następnie uznanej za nieważną, nie uzyskała nic w zamian za dokonane świadczenie. Pozwani natomiast uzyskali świadczenie przekazane przez powódkę, a w konsekwencji wzbogacili się kosztem jej majątku. Przy tym, z uwagi na fakt, że nieważna umowa nie została zawarta przez strony procesu, lecz przez powódkę z osobą trzecią, podstawy prawnej upatrywać należało w art. 405 k.c., a nie 410 k.c.

Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 kodeksu cywilnego). Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 k.c.).

Gdy chodzi termin przedawnienia, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż wynosił on 3 lata. W art. 118 k.c. przez działalność gospodarczą należy rozumieć, podobnie jak się przyjmuje na tle innych przepisów używających tego określenia, podporządkowaną zasadom racjonalnego gospodarowania działalność o charakterze zawodowym, obejmującą powtarzalne czynności skierowane na wymianę dóbr lub usług (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992, nr 2, poz. 17, z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 1117/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 65 ze sprost. w OSNC 1993, nr 7-8, s. 169, z dnia 14 maja 1998 r., III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1992 r., III CZP 134/92, OSNC 1993, nr 5, poz. 79, z dnia 9 marca 1993 r., III CZP 156/92, OSNC 1993, nr 9, poz. 152, z dnia 6 sierpnia 1996 r., III CZP 84/96, OSNC 1996, nr 11, poz. 150, z dnia 11 października 1996 r., III CZP 110/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 17, z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 21/02, OSNC 2002, nr 12, poz. 149). O tym, czy dane roszczenie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, każdorazowo decydują konkretne okoliczności. Czynności podejmowane przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą wchodzą w zakres jego działalności gospodarczej w szczególności, jeżeli podejmowane są dla realizacji zadań związanych z przedmiotem działania danego podmiotu i stanowią typowe czynności ze względu na prowadzoną działalność gospodarczą. Roszczenia wynikające z tych czynności związane są z działalnością gospodarczą, a tym samym objęte są dyspozycją art. 118 k.c. Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, podlega trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c., jeżeli powstaje ono w związku z prowadzoną przez

przedsiębiorcę działalnością gospodarczą (vide wyrok Sądu Najwyższego z 16.07.2003 r., sygn.. akt V CK 24/02).

Nie ulega wątpliwości, że umowa dotycząca nieruchomości położonej w N., gmina (...) o powierzchni 2.16 ha, dla której Sąd Rejonowy w B. X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), została przez powódkę zawarta w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w rozumieniu przyjętym w art. 118 k.c. Powódka prowadzi bowiem działalność developerską, a nabywanie nieruchomości stanowi element tej działalności. W związku

z tym należało przyjąć, iż do roszczenia powódki o zwrot kwoty 100.000 zł znajdzie zastosowanie 3 letni termin przedawnienia.

Należało zatem rozważyć, od jakiej daty liczyć początek biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Z art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia, ale zdanie drugie przewiduje wyjątek od tej zasady, dotyczący właśnie m.in. roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, w tym roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, których wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez wierzyciela, np. wezwania dłużnika do zapłaty. W stosunku do takich roszczeń bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się ściśle od chwili wymagalności ani od chwili faktycznego podjęcia przez wierzyciela takiej czynności, lecz od najwcześniejszego dnia, w którym wierzyciel mógł ją podjąć, a więc np. od dnia, w którym najwcześniej mógł wezwać dłużnika do zapłaty. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, przy tego rodzaju roszczeniach bieg przedawnienia może rozpocząć się wcześniej niż wymagalność roszczenia, chodzi bowiem o to, by dłużnik nie pozostawał w niepewności co do swej sytuacji prawnej przez nieograniczenie długi czas, do czego może dojść, jeżeli dokonanie czynności warunkującej wymagalność roszczenia zależy wyłącznie od woli wierzyciela. Przedawnienie jest instytucją mającą na celu przede wszystkim ochronę dłużnika, a nie wierzyciela, oraz ochronę ustabilizowanych przez wiele lat stosunków prawnych, dlatego początek jego biegu musi określać zdarzenie obiektywne, niezależne od woli stron i nawet jeżeli wymagalność roszczenia zależy wyłącznie od woli wierzyciela (np. od wysłania przez niego wezwania do zapłaty), to termin przedawnienia rozpoczyna się wcześniej niż wymagalność, gdyż rozpoczyna się od dnia, w którym wierzyciel, obiektywnie rzecz oceniając, mógł najwcześniej wezwać dłużnika do zapłaty. Zgodnie z art. 455 in fine k.c., przy zobowiązaniach bezterminowych, wymagalność, a więc stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, powstaje z dniem wezwania przez wierzyciela dłużnika do zapłaty, natomiast bieg przedawnienia rozpoczyna się, zgodnie z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby

wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w obiektywnie najwcześniejszym możliwym terminie. Najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty jest dzień powstania zobowiązania, a ponieważ dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, to dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia jest dzień odległy od powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, i z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia, rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Takim terminem jest chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia chwila uzyskania tego świadczenia i liczony od niej czas potrzebny dłużnikowi na wykonanie zobowiązania, tj. na zwrot nienależnego świadczenia. Nie ma więc znaczenia brak świadomości wierzyciela, że uiszczył nienależne świadczenie, ani jego przekonanie, że miał możliwość wezwania do zwrotu świadczenia dopiero po uzyskaniu stosownych informacji i świadomości tego, iż świadczenie było nienależne. Zapatrywanie, że bieg przedawnienia należy liczyć od wezwania do zapłaty, które jest możliwe dopiero od chwili, w której wierzyciel dowiedział się, iż świadczenie było nienależne, jest poglądem przekreślającym sens art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. Podzielenie tego poglądu nakazywałoby liczenie w taki sam sposób początku biegu przedawnienia o zwrot nienależnego świadczenia, jeżeli strona powodowa wykryła fakt nienależnego świadczenia i wezwała pozwanego do zwrotu dopiero po 20 lub 30 latach, co oczywiście całkowicie przekreśla cel przedawnienia roszczeń.

W kontekście powyższych wywodów wskazać należy, iż zawarta umowa sprzedaży stanowiąca źródło bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych w kwocie 100.000 zł kosztem powódki była nieważna już w chwili jej zawarcia i nie wywołała żadnych skutków prawnych. Tym samym kwota 100.000 zł przekazana w dniu zawarcia umowy warunkowej, tj. 23 grudnia 2005 r. stanowiła już w tej dacie świadczenie uzyskane przez pozwanych bez podstawy prawnej. W związku z tym dzień 23 grudnia 2005 r. był najwcześniejszym terminem, w których powód mógł wezwać pozwanych do zwrotu uzyskanej korzyści. Gdyby powiązać początek biegu przedawnienia roszczenia powódki z przekazaniem tego świadczenia, to należałoby uznać, iż bieg terminu przedawnienia nie uległ przerwaniu i upłynął w 23 grudnia 2008 r.

Przyjmując najkorzystniejszą możliwą dla powódki ocenę prawną początku biegu przedawnienia należałoby uznać, iż rozpoczął się on z datą uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 29.12.2010 r., ustalającego nieważność m. in. umowy warunkowej, tj. oddnia28 stycznia2011 r. W wyroku z dnia 28 sierpnia 2013 r. Sąd Najwyższy

wskazał, że możliwe jest indywidualne określenie termin obowiązku dłużnika, stosownie do okoliczności sprawy i uznał, że tak długo, jak umowa była przez strony realizowana, początek biegu terminu nie nastąpił. Gdyby to, jakkolwiek odosobnione w judykaturze stanowisko odnieść do realiów sprawy, możliwe byłoby przyjęcie, że początkowo powódka dysponowała świadczeniem odpowiadającym wzbogaceniu pozwanych - gdyż dysponowała nieruchomością będącą przedmiotem nieważnej umowy. W wyniku wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 29.12.2010 r. dla powódki, będącej stroną procesu powstał obowiązek przekazania uzyskanego świadczenia (nieruchomości) A. D., a zarazem stan zubożenia, w którym powódka, mimo przekazania własnego świadczenia, obowiązana była zwrócić już jego równowartość. Jeśli 28 stycznia 2011 r. przyjąć za datę, w której najwcześniej możliwe było wezwanie pozwanych do zapłaty kwoty 100.000 zł, to bieg terminu przedawnienia roszczenia uległ przerwaniu na skutek uznania przez pozwanych roszczenia powódki w dniu 4 lipca 2011 r. Stosownie do art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, co oznaczałoby, że ponowny bieg terminu przedawnienia rozpoczął się od 5 lipca 2011 r., a nie, jak zdaje się przyjmować Sąd I instancji, od nadejścia zdarzenia przyszłego (wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w K.), do którego nawiązano w oświadczeniu pozwanych.

W każdym z przedstawionych wyżej przypadków roszczenie powódki uległo przedawnieniu przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie znalazł również żadnych okoliczności, które przemawiać mogłyby za zastosowaniem art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia. Stosowanie art. 5 k.c. jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. W niniejszej sprawie powódka nie wskazywała na istnienie żadnych okoliczności, które mogłyby uzasadnić zastosowanie art. 5 k.c. Roszczenie powódki związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w takiej sytuacji stosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia powinno być jeszcze ostrożniejsze. Stan faktyczny niniejszej sprawy jest odmienny, aniżeli w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy pod sygn. I C 670/11 i Sąd Apelacyjny w Gdańsku pod sygn. V ACa 553/14. W tej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że choć roszczenie powódki przedawniło się już w styczniu 2009 r., to sprzeczne z zasadami współzycia społecznego byłoby uwzględnienie zarzutu przedawnienia upływającego wcześniej, aniżeli powódka dowiedziała się o nieważności umowy z wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w sprawie I C 212/10. W niniejszej sprawie, nawet gdyby rozpocząć liczenie terminu przedawnienia od uprawomocnienia tegoż wyroku, to upłynął on przed wytoczeniem powództwa. Powódka podjęła decyzję, by w

pierwszej kolejności o zapłatę kwoty 100.000 zł nie wystąpić przeciwko pozwanym, lecz przeciwko A. D., choć pozwany H. K. skazany został za przywłaszczenie całej kwoty 880.000 zł. Oczywiście postępowanie powódki było procesowo dopuszczalne, lecz nie usprawiedliwia opóźnienia w dochodzeniu roszczenia przeciwko pozwanym; powódka mogła zresztą, gdyby należycie zadbała o swoje interesy majątkowe, podjąć działania mające na celu doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. W konkluzji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 5 k.c. jako obrony przed skutkami przedawnienia, jak to uczynił Sąd Apelacyjny w innej rozpoznawanej sprawie z udziałem stron. Stanowiłoby to naruszenie nie tylko zasady bezstronności i równości, ale również byłoby podważeniem zasad, które przyświecają idei instytucji przedawnienia roszczeń majątkowych, nieodzownej do zapewnienia stabilizacji i pewności w stosunkach społecznych.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny uznał, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy koniecznym stała się na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmiana wyroku Sądu I instancji w punkcie I w ten sposób, że Sąd Apelacyjny na mocy art. 405 k.c. w zw. z art. 120 k.c. oddalił powództwo. Przy tym oddalenie powództwa miała skutek wobec obu pozwanych. Jak wynika z art. 378 § 2 k.p.c., w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Zawarte w przepisie określenie "sąd może" należy traktować w

istocie jako powinność, jeżeli bowiem zarzuty są wspólne dla dłużników solidarnych, zasądzenie od nich należności w różnej wysokości nie znajduje uzasadnienia. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Zarzut przedawnienia był podnoszony przez oboje pozwanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, został zasadnie podniesiony również w apelacji. Uwzględnienie apelacji jednego z pozwanych w odniesieniu do zarzutu im wspólnego, powoduje konieczność oddalenia powództwa także wobec drugiego z pozwanych.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu I instancji, dokonana przez Sąd Apelacyjny, wymagała także rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Wobec czego Sąd Apelacyjny mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w punkcie III w ten sposób, że na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził odpowiednio do wyniku sporu od powoda na rzecz pozwanych kwotę po 7.200 zł, o § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U z 2013 r., poz. 490).

W punkcie II na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa

Sądu Okręgowego w B. kwotę 5.000,00 zł tytułem opłaty od apelacji od uiszczenia, której pozwany H. K. był zwolniony.

Sąd Apelacyjny nie orzekł o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, jako że pozwany w apelacji zaznaczył, iż pełnomocnik procesowy odmówił reprezentowania go w tym postępowaniu.